

wiek współlistniał ze zwierzętami w różny sposób je traktując. Naczelnym przesłaniem tych tekstów staje się problematyka empatii w stosunku do „braci mniejszych”. To ta umiejętność mogłaby wspólną przestrzeń uczynić znośniejszą.

Dojmującą formą jej wierszy jest czas teraźniejszy w pierwszej osobie. Tutaj poetka mówi do nas głosem wilka:

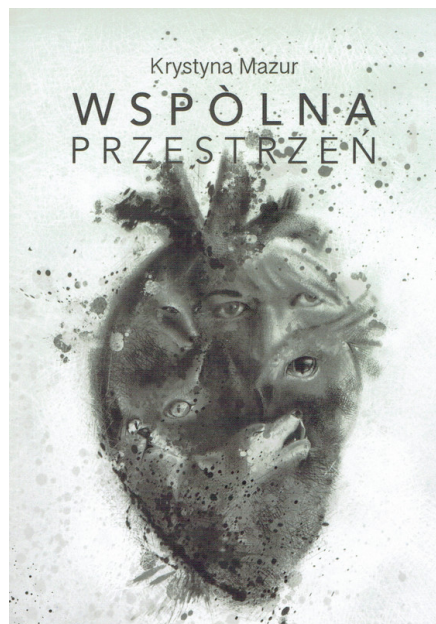
Początek

*Bywam zwierzyzną łowną
jak i myśliwym walczącym o pokarm
oraz prawo do życia*

*Od kiedy dominuje człowiek
dzień należy do ludzi
a noc do nas – canis lupus*

Zastanawia też cytat z Proroka Izajasza, że nadejdą kiedyś takie czasy, gdy drapieżnicy zaprzyjaźnią się ze swoimi ofiarami. Może czas ten jest już bliski? Przypomnienie problemu współzależności terytorialnej jest szczególnie potrzebne w naszych zurbanizowanych czasach, gdy konsumpcjonizm kieruje naszymi myślami i zachowaniami. Czytając książkę pani Krystyny Mazur czuję potrzebę własnej przemiany, chciałbym przenieść się w inne – lepsze rejony imitacji. Poza tym przywoływanie takich przeciwności potrzebne jest sztuce naszych czasów, a przede wszystkim nam samym.

Leonard Jaworski



Krystyna Mazur, *Wspólna przestrzeń*. Redakcja: Krystyna Mazur, Bogdan Zdanowicz. Ilustracje i okładka: Dorota Mazur. Wydawca: Samorządowa Agencja Promocji i Kultury w Szczecinku, Szczecinek 2019, s. 48.

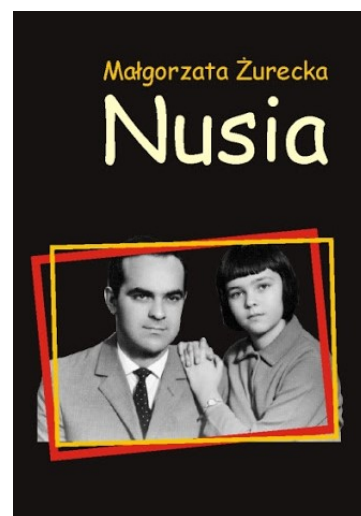


Utracony raj M. Żureckiej

Małgorzata Żurecka, poetka i wiceprezes rzeszowskiego oddziału ZLP wydała niedawno w Podkarpackim Instytucie Książki i Marketingu powieść „Nusia”. Jej bohaterką jest dziewczynka, Nusia, którą oglądamy najpierw w wieku przedszkolnym, a potem - szkolnym. Można z wielu szczegółów domyślać się, że to powieść poniekąd autobiograficzna, oparta o wspomnienia z czasów dzieciństwa spędzonego przede wszystkim na wsi. Książka ma jednak o wiele ambitniejsze cele: jest to nie tylko nostalgicznym wspomnieniem bliskich, opisu ówczesnej wsi czy miasteczka oraz uroków sielskiego życia spędzonego pod okiem babci, ale to także opowieść o dojrzewaniu, wcale nie łatwym, bo w rodzinie, gdzie jedno z rodziców – ojciec, jest uzależniony od alkoholu. Bohaterka powieści nastoletnia dziewczynka, jest świadkiem wielu awantur i konfliktów, które są dla niej wielkim osobistym dramatem, nawet tragedią, tym bardziej że kocha obu rodziców, choć bardziej związana jest jednak z matką, która ją wychowuje. Dlatego Nusia chętnie jeździ do swej babci Wiesi na wieś, bywa tam w każde ferie czy wakacje, a także podczas długotrwałej choroby matki, walczącej z gruźlicą, by uciec od domowych konfliktów i rodzinnych awantur, nacieszyć się spokojem i urokiem wiejskich wyczasów. Tam bowiem pod czułą opieką babci, pośród koleżanek i przepięknej przyrody, czuje się najlepiej i zapomina o wszystkich przykrościach, które spotyka w swoim „małym”, a jakże bogatym w sferze uczuciowości życiu. W miarę dojrzewania, przybywania lat spotykają ją coraz ciekawsze i liczniejsze „przygody”. Poznaje nowych ludzi, nowe koleżanki i dawne obojętne, które na wsi są szczególnie kultywowane. Cieszy się też wolnością, której na ogół pozbawione są dzieci żyjące w miejskich blokowiskach, zamknięte w czterech ścianach, gdyż relacje sąsiedzkie w miastach są też zupełnie inne niż na wsi. Wieś kojarzy się Nusii przede wszystkim z kochaną babcią Wiesią i z jej dziećmi, typowymi dlatego tego wieku przygodami. W miarę dojrzewania są to nie tylko dziecinne, niewinne zabawy, ale rodzi się także na kolonii pierwsza młodzieńcza miłość, choć jeszcze zapewne platoniczna. Nowe doświadczenia spotykają bohaterkę powieści, gdy trafia nieoczekiwanie do prewenterium przeciwgruźliczego dla dzieci. Spędza tam kilka miesięcy, ucząc się i wracając do zdrowia. Mimo osobistego dramatu, jaki wiąże się z tą chorobą, wraca szczęśliwie do domu dojrzalsza i bogatsza o nowe przeżycia. Nusię przy końcu powieści dotyka też w pewnym momencie świat dorosłych, którego dotychczas nie znała. Dzieje się to wtedy, gdy przyjeżdża do jej rodziny świeżo upieczony maturzysta i niedoszły kleryk z zaburzeniami seksualnymi, próbujący ją rzekomo w formie zabawy molestować. Przeżywa wtedy szok, gdy zostaje naruszona jej intymność. Oczywiście,

wszystkie przygody, które jej się przydarzają, wywołują różne emocje, począwszy od gniewu i złości, aż po wielką radość i euforię. Powrót do dzieciństwa kojarzy się Żureckiej jednak przede wszystkim ze wsią, która dla niej była, mimo wielkiej jeszcze biedy, prawdziwym rajem, do którego tęskni się, nostalgicznie wraca potem przez całe dorosłe życie. Choć nie był to raj w sensie materialnym, bo była wówczas jeszcze wielka cywilizacyjna mizeria, niezauważalna co prawda dla dziecka, które żyje czym innym, kojarzy się on raczej w powieści Żureckiej – z bliskością przyrody, uczestnictwem w życiu wiejskiej zbiorowości, poznawaniu obyczajów i żywej jeszcze na ówczesnej wsi tradycji. Bo wieś opisywana w „Nusi” jest jeszcze bardzo tradycyjna, religijna i jednocześnie zintegrowana. Świadczy o tym wiele powieściowych epizodów, choćby powitanie pielgrzymów wracających z Kalwarii Pałacowskiej, czy obrzędy wielkanocne, pogrzebowe oraz inne. Pewnie już takiej wsi na Podkarpaciu dziś nie znajdzie, ale jest za to opisana i przywołana w książce Żureckiej. Powieść wyróżnia się znakomitą znajomością realiów z lat 60, szczególnie wsi, choć nie tylko. Mamy w niej także obraz miasta i szarego życia w blokowiskach, co prawda już z fazy i centralnym ogrzewaniem, choć wyobraźnia dziecka jakby tego nie zauważa. Inaczej odbiera ono otaczający świat niż my dorośli. Świat materialny mało go interesuje. Większą radość sprawia mu pluszowy miś, dany na gwiazdkę czy urodziny przez kogoś bliskiego niż jakieś drogie gadżety, którymi się dziś obdarza dzieci z różnych okazji. Pragnienia Nusii są bardzo skromne. Cieszy się każdą drobną rzeczą kupioną dla niej przez rodziców. Podobne wymagania ma, gdy chodzi o zabawki, Nusia ze swoim misiem się nie rozstaje, nawet gdy idzie spać. Bo to nie tylko maskotka, ale coś dla niej bliskiego. Dlatego warto ten świat obejrzyć jeszcze raz i podumać nad przemianami cywilizacyjnymi, nad psychiką i wrażliwością dziecka. Zachęcam do lektury „Nusi”. Nie będzie to czas stracony.

Mirosław Osowski



Małgorzata Żurecka, „Nusia”. Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu, Rzeszów 2019.